

PROTOKÓŁ Nr 29/05

**posiedzenia Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny
Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego,**

które odbyło się w dniu 14 kwietnia 2005 roku.

Obrady rozpoczęły się o godz. 13.00 i trwały do godz. 15.00.

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Komisji oraz osoby zaproszone zgodnie z *listami obecności stanowiącymi załączniki nr 1 i 2 do protokołu.*

Przewodniczył posiedzeniu Przewodniczący Komisji Sławomir Marczewski.

Przewodniczący obrad zwrócił się z pytaniem do radnych, czy zgłaszają uwagi i wnioski do porządku obrad przekazanego przy zaproszeniu na posiedzenie.

Radni uwag nie zgłosili i jednomyślnie zaaprobowali porządek obrad w wersji zaproponowanej przy zaproszeniu na posiedzenie:

1. Zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu województwa za 2004 rok ze szczególnym uwzględnieniem zakresu wydatków bieżących i inwestycyjnych w dziale 851 – Ochrona zdrowia.
2. Informacja o sytuacji finansowej zakładów opieki zdrowotnej podległych Samorządowi Województwa Świętokrzyskiego, opracowana na podstawie stanu zobowiązań oraz wyników finansowych wg stanu na dzień 31 grudnia 2004r.
3. Ocena realizacji w roku 2004 inwestycji z zakresu pomocy społecznej ujętych w Kontrakcie dla Województwa Świętokrzyskiego na rok 2004.
4. Sprawozdanie z realizacji zadań „Wojewódzkiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na lata 2003 – 2005” wykonywanych przez Samorząd Województwa Świętokrzyskiego w 2004 roku.
5. Wyrażenie opinii w sprawie zamiaru zaniechania inwestycji – rozbudowy Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego przy ul. Artwińskiego 3 w Kielcach.
6. Sprawy różne.

P r z e b i e g p o s i e d z e n i a :

Ad 1.

Przewodniczący obrad poprosił dyrektora Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej Wojciecha Żelezika o dokonanie wprowadzenia do sprawozdania

o z realizacji budżetu województwa za 2004 rok w dziale 851 „ochrona zdrowia”, *stanowiącego załącznik nr 3 do protokołu.*

Dyrektor Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej Wojciech Żelezik zrelacjonował załączony materiał. Poinformował, że wpływy pochodzą tylko z jednego źródła – wpłaty z tzw. „kapslowego”, czyli za wydawanie pozwoleń na hurtową sprzedaż alkoholu. Wpływy były nawet trochę większe od przewidywanych. Pieniądze tego pochodzenia mogą być wydawane tylko na profilaktykę antyalkoholową. Te pieniądze nie przepadają, jeżeli jest jakakolwiek nadwyżka, one się kumulują, mogą przechodzić na następny rok. Od lat zresztą był prowadzony kierunek kumulowania środków z tego źródła. Z puli tak oszczędzonych środków w zeszłym roku duże pieniądze były przekazane na pawilon w Morawicy.

W dziale „ochrona zdrowia”, jest utrzymująca się tendencja wzrostowa w stosunku do planu: na początku roku plan wydatków wynosił 3.794 000 zł, a po zmianach dokonanych w ciągu 2004r. – 19.475.219 zł. Oznacza to, że samorząd województwa nie ma wpływu w czasie konstrukcji budżetu na kwoty, które w ciągu roku zostaną przekazane. Zwiększona została dotacja z rezerwy celowej budżetu państwa na staże podyplomowe lekarzy stomatologów i pielęgniarek położnych. W poprzednich latach były założone pieniądze z wpływów z opłat za wydawanie zezwoleń na obrót hurtowy napojami alkoholowymi. W ten sposób ze skromnego planu zrobiła się duża kwota.

Pozostała część wypowiedzi zgodna z treścią sprawozdania...

W d y s k u s j i :

Radny Roman Cichoń poprosił o wyjaśnienie niskiego, bo w 18,75%, wykorzystania dotacji dla samodzielnych poz., gdzie plan po zmianach wynosił 40 000 zł, a wykonanie 7.500 zł. (tabela obrazująca wydatki budżetu województwa w Rozdziale 85154 Przeciwdziałanie alkoholizmowi.

Dyrektor Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej Wojciech Żelezik wyjaśnił, że środki te były przewidziane dla dwóch placówek. Zostały zrealizowane zadania w Morawicy w o wiele mniejszym zakresie, dlatego, że były problemy z WOTUW. Obecnie sprawa się ustabilizowała i wszystko już powinno iść dobrze.

Radny Roman Cichoń zapytał, co kryje się pod punktem: zakup usług pozostałych w tej samej tabeli.

Dyrektor Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej Wojciech Żelezik wyjaśnił, że są to wszelkie koszty związane np. z zawieraniem umowami, szkoleniami, sympozjami etc. Są to pieniądze przeznaczone na działalność usługową.

Radny Roman Cichoń zauważył, że dochody budżetu znacznie wzrosły. Czy wszystkie kwoty dotacji z budżetu państwa przekazywane do budżetu województwa przyjmowane były uchwałami Sejmiku. Wie, że były, tylko czy wszystkie?

Zdzisław Wojciechowski wyjaśnił, że wszystkie operacje były prowadzone przez Zarząd zgodnie z uprawnieniami. Natomiast Sejmik zwiększał subwencję oświatową, zgodnie z uprawnieniami ustawowymi. Od bieżącego roku jest nowa interpretacja tego zapisu dotyczącego wprowadzania zmian, mówiąca że Zarząd może wprowadzać zmiany w stosunku do dotacji celowych zapisanych w budżecie.

Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała Sprawozdanie Zarządu Województwa z wykonania budżetu województwa za 2004 r., ze szczególnym uwzględnieniem zakresu wydatków bieżących i inwestycyjnych w dziale 851 – Ochrona zdrowia, a swoje stanowisko wyraziła w opinii nr 99/05 *stanowiącej zał. nr 4 do protokołu*.

Ad 2.

Dyrektor Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej Wojciech Żelezik dokonał wprowadzenia do Informacji o sytuacji finansowej zakładów opieki zdrowotnej podległych Samorządowi Województwa Świętokrzyskiego, opracowanej na podstawie stanu zobowiązań oraz wyników finansowych wg stanu na dzień 31 grudnia 2004r., *stanowiącej zał. nr 5 do protokołu*. Poinformował, że Zarząd Województwa na bieżąco przyjmuje informacje n.t. zobowiązań jednostek. Zreferował tabele zawarte w materiałach (w załączniku). Zapoznał z sytuacją w Świętokrzyskim Centrum Onkologii i problemem z określeniem stanu zobowiązań. Jednostka zachowuje bez przerwy płynność finansową. W wykazie kwota wydaje się astronomiczna, ale na ten wynik składają się ogromne kwoty odpisów amortyzacyjnych. One muszą znaleźć się po stronie kosztów. Świętokrzyskie Centrum Onkologii ma należności w wysokości prawie 10 milionów złotych u odbiorców swoich usług, którymi są przede wszystkim szpitale. Jak wiadomo, one nigdy nie płacą w terminie. Zarząd przygotowuje się do rozmowy z dyrekcją SCO na temat, jak z tej sprawy wyjść, również z uwagi na to, że kontrakt na 2005 rok dla Świętokrzyskiego Centrum Onkologii jest zmniejszony o ponad 4 miliony w stosunku do roku ubiegłego. Jest nadzieja, że w ciągu roku pewne procedury zostaną zapłacone dodatkowo z rezerwy ministra zdrowia, i uzupełni o środki przekazane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. W tej chwili praktycznie rzecz biorąc minister zdrowia przerzucił na NFZ finansowanie procedur wysoko-specjalistycznych. I to nie tylko w onkologii, ale też w kardiologii. To, co wcześniej było uważane za wysokospecjalistyczne procedury i było płacone ekstra przez ministra, teraz coraz częściej uznaje się za normalne procedury i spycha się je na NFZ.

W Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym w Kielcach, na kłopoty finansowe w minionym roku złożyły się też wypłaty 203. Wszystko się skumulowało, trzeba było to wypłacić. Natomiast, czy wypłaty te będą refundowane przez Ministerstwo - nie wiadomo. Na razie wszystko wskazuje na to, że daleko do tego. Stąd taki wynik finansowy na koniec roku w WSSD.

W Wojewódzkim Specjalistycznym ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc od lat sytuacja jest najtrudniejsza. Dyrekcja szpitala potrafiła zahamować zadłużenie. Natomiast w dalszym ciągu pozostaje nierozwiązana kwestia obsługi starego zadłużenia, i to jest poważny problem. W 2004 roku pojawiły się zajęcia komornicze i to na spore sumy. Całe szczęście, że proces ten jest tej chwili zatrzymany, bo to jest największy problem tego szpitala. Jakikolwiek pieniądze zwrócone za „203” bardzo poratują ten szpital. Niemniej jednak szpital funkcjonuje na bieżąco i nie ma utraconej płynności finansowej.

Wojewódzki Specjalistyczny Zespół Opieki Neuropsychiatrycznej również zarejestrował niewielkie straty. Jest to nieduża kwota, bo 230 tysięcy, bardziej kwota bilansowa.

W niektórych szpitalach pojawia się kwestia ubiegania się u prezesa PFRON o zwolnienie z obowiązku wpłacania składek na PFRON. To już dawno powinno być uregulowane systemowo. Ostatnio to wygląda tak, że się pisze do prezesa PFRON, on odmawia, wtedy się pisze do ministra, on po pół roku odpowiada i uchyla obowiązek. To wszystko bardzo długo trwa.

Zreferował tabelę przedstawiającą ogólny stan zobowiązań szpitali na dzień 31.12.2004. (zgodnie z materiałem).

W d y s k u s j i :

Radny Roman Cichoń poprosił o wyjaśnienie źródeł zobowiązań Świętokrzyskiego Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego, przy osiąganym wyniku dodatnim.

Dyrektor Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej Wojciech Żelezick wyjaśnił, że Centrum Ratownictwa czeka właśnie na decyzję ministra w kwestii zwolnienia ze składek PFRON. W 1999 r., w wyniku połączenia Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego i Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego powstało Świętokrzyskie Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego. Drobne zobowiązania występują z tytułu podwyżki 203. Mogły być wypłacone, lecz kierownictwo czekało, że w związku z uchwalaną ustawą o przekształcaniu zoz w spółki użyteczności publicznej, zostaną uregulowane źródła środków finansowych na te podwyżki. Jednym z najważniejszych argumentów przeciwko zapisom regulującym „203” jest płatnik tych podwyżek. jeśli ustawa przeszłaby w

dotychczasowej formie, to pracodawcy, którzy wypłacili podwyżki z tytułu „203”, nie dostaną za zwrotu. A często na to konto zobowiązania zaciągnęli.

Radny Tadeusz Kowalczyk zapytał, jak pomóc szpitalom, które chcą wyjść na prostą i wciąż nie mogą. Przecież radni są członkami rad społecznych różnych szpitali. Np. w Morawicy jest bardzo stary aparat rentgenowski, potrzebny jest tomograf. W tej chwili pacjenci wożeni są do innych szpitali na badania. Ale przecież to też są koszty. Trzeba zapłacić za transport, usługę. Prosił o pomoc dla tego szpitala.

Radny Michał Okła stwierdził, że kupno tomografu jest opłacalne, gdy wykonywane jest ponad 2000 badań rocznie. Przy mniejszej ilości ten zakup nie ma sensu. Rentgen, który tam byłby potrzebny, kosztuje 700 tysięcy.

Dyrektor Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej Wojciech Żelezik Wojciech Żelezik: przypomniał, że przedstawiał dwa miesiące wcześniej zadania, jakie zostały przyjęte do realizacji w ramach ZPORR –u na lata 2004-2006 w podległych jednostkach, również w Morawicy. To są naprawdę ogromne pieniądze. Przypomniał podjętą w ub. roku uchwałę o zabezpieczeniu z budżetu województwa 25% wkładu własnego zoz. Czyli praktycznie rzecz biorąc szpitale dostają 100% dotacji. Jest to potężna pomoc, bo z samego budżetu województwa przeznaczona jest kwota 5 tysięcy złotych na ten rok. A to jest naprawdę duży wydatek dla budżetu województwa. Okazuje się, że za dużo jest pieniędzy na tzw. projektach miękkich – szkolenia. Natomiast środki te są bardziej potrzebne na inwestycje. Złożony jest w Warszawie wniosek o alokację tych środków ze szkoleń na inwestycje. Przypomniał, że nie zaniechano przedstawianej kiedyś na komisji koncepcji zabrania z Morawicy neurologii. Cały czas trwają prace nad tym, ponieważ w Kielcach jest potrzebne z prawdziwego zdarzenia, dobrze wyposażone centrum neurologii. Ale tu jest jeszcze wiele kwestii do rozwiązania, musi być zgoda miasta, powiatu. Zatem nie ma sensu kupować dla dwóch dyrektorów dwóch tomografów.

Skarbnik Województwa Zdzisław Wojciechowski poinformował, że na koniec roku budżet zamknął się korzystnie. Są pieniądze własne bez kredytów na zadania, gdzie niezbędny jest udział własny. Ta nadwyżka pozwoli prowadzić Zarządowi politykę, jaką ma zaplanowaną. W minionym roku ze zwiększonych środków został zakupiony angiokardiograf dla Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego. Cały czas czynione są starania, aby tam, gdzie jest to najbardziej potrzebne dofinansowywać i pomagać jednostkom. Mimo wszystkich kłopotów i trudności udało się zachować płynność finansową.

Komisja przyjęła informację o sytuacji finansowej zakładów opieki zdrowotnej podległych Samorządowi Województwa Świętokrzyskiego, opracowaną na podstawie stanu zobowiązań oraz wyników finansowych wg

stanu na dzień 31 grudnia 2004r., a swoje stanowisko wyraziła w opinii nr 100/05 *stanowiącej zał. nr 6 do protokołu.*

Ad 3.

Dyrektor Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej Wojciech Żelezik dokonał wprowadzenia do informacji Zarządu Województwa o realizacji w roku 2004 inwestycji z zakresu pomocy społecznej ujętych w Kontrakcie dla Województwa Świętokrzyskiego na rok 2004, *stanowiącej zał. nr 7 do protokołu.* Poinformował, że po raz pierwszy w kontrakcie wojewódzkim znalazły się zadania z zakresu pomocy społecznej. W zeszłym roku kontrakt wojewódzki podpisany pomiędzy Radą Ministrów a Samorządem Województwa przewidywał przeznaczenia na tzw. modernizację bazy i podnoszenie standardów Domów Pomocy Społecznej (DPS) kwotę 5 200 tys. zł. Ostatecznie aż 15 jednostek pomocy społecznej zostało objętych kontraktem wojewódzkim. Były to zazwyczaj kwoty na modernizację i dostosowanie do standardów, albo budowę i rozbudowę DPS -ów. Chociażby Zochcinek, który był ostatnio otwierany. Podsumowując przedstawił, co zawarto w tabelach w materiałach. W tej chwili trwają czynności kontrolne, którym podlega każda inwestycja.

Radny Roman Cichoń zapytał, czy inwestycja w Zochcinku została zakończona.

Dyrektor Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej Wojciech Żelezik potwierdził i dodał, że będą tam prowadzone dalsze inwestycje.

Radny Tadeusz Kowalczyk poprosił o informację, na jakich zasadach osoby prywatne zakładają domy opieki społecznej. Słyszał, że te osoby prywatne dostają dofinansowania z budżetu województwa na budowanie domów o podwyższonym standardzie. Bywa, że nie mieszczą się w budżecie i budowa staje. Zdaje się, że coś takiego jest w Bilczy pod lasem. Pensjonariuszy w takich domach traktuje się źle. Czy można jakoś na to oddziaływać? Czy do Zarządu dochodzą takie informacje?

Dyrektor Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej Wojciech Żelezik wyjaśnił, że do pewnego momentu domy pomocy społecznej były prowadzone tylko przez państwo. Później ustawowo zostało to scedowane na poszczególne szczeble samorządu. Teraz DPS –y są zadaniem powiatem i to on je prowadzi. Decyzję o umieszczeniu w domu pomocy społecznej wydaje starosta. Na podstawie ustawy o działalności gospodarczej zaczęły powstawać jednostki, które działają również w tej sferze. Nie tylko osoby fizyczne, czy firmy prowadzą działalność, ale również wszelkiego rodzaju stowarzyszenia. W województwie jest sporo takich domów prowadzonych przez stowarzyszenia – jak chociażby przez zgromadzenia sióstr. Strażnikiem działalności domu jest wojewoda. Wojewoda jest organem rejestrowym. Jeśli

ktoś chce prowadzić dom pomocy społecznej, to musi uzyskać wpis do rejestru wojewody i spełnić określone kryteria, które są przez służby wojewody sprawdzane. Tu tym buforem powinien być wojewoda. I to on nie powinien dopuszczać do powstawania domów pomocy społecznej, gdzie dzieje się tak, jak pan radny mówi. Ponadto powstają na zasadzie wpisu do działalności gospodarczej i zarejestrowania się u starosty domy spokojnej starości. One nie działają na zasadzie DPS-u, tylko po prostu wg pewnego regulaminu. Rodzina płaci za przyjętą tam osobę, albo ona sama oddaje rentę, czy emeryturę. I na takich zasadach są w tych domach dożywotnio. Zdementował informacje o tym, jakoby jakiegokolwiek środki publiczne były przez Urząd Marszałkowski w takich sytuacjach przekazywane. Mogą być przekazywane tylko dotacje do tych domów pomocy społecznej, które są zarejestrowane. Jeżeli chodzi o budowę, to jest to zadanie starosty, lub prywatnego inwestora. Jedyne pieniądze, które od lat po raz pierwszy były użyte, to te z kontraktu wojewódzkiego. I wszystko to są budynki starostów, tam nie ma żadnego prywatnego obiektu. Drugim źródłem środków finansowych, jakimi Urząd Marszałkowski dysponuje, to są pieniądze na budowę obiektów służących rehabilitacji. Z natury rzeczy DPS-y są obiektami służącymi rehabilitacji i pomaga im się, żeby mogły dojść do wymaganych standardów. Zdarza się, że ktoś od wielu lat działa i prowadzi taką działalność, to wtedy nie można mu tej pomocy odmówić. Ale to działanie jest na zasadzie refundacji – czyli najpierw zadanie musi być zakończone, sprawdzone, a dopiero potem wypłacane są pieniądze.

Przewodniczący obrad zauważył, że to nieuniknione, żeby powstawały prywatne, komercyjnie działające domy pomocy społecznej. Trudno, żeby ktoś prowadził taki dom nie patrząc na dochody. Wiadomo, że trzeba utrzymać siebie, rodzinę. Jeżeli to działa na zdrowych zasadach, w dobrych warunkach, to utrzymanie takich domów na rynku jest uzasadnione. Gorzej, jeżeli ktoś deklaruje ludziom spokojną starość, a potem nie spełnia obietnicy. Zapotrzebowanie na tego typu usługi będzie rosło, tak się dzieje w całym świecie. Raczej nie wchodzi w grę sytuacja, że dzieci będą rzucały pracę, żeby zaopiekować się rodzicami.

Radny Tadeusz Kowalczyk przy całym zrozumieniu nastawienia na zysk, we wszystkim muszą funkcjonować jakieś zdrowe zasady. Dla przykładu podał wyższe szkoły, gdzie jakaś osoba idzie dwa razy – zapisać się i odebrać dyplom. Wszystko może istnieć, ale niech w tym będzie trochę zdrowego rozsądku.

Dyrektor Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej Wojciech Żelezik na pytanie radnej **Lucjany Elżbiety Nowak** przybliżył współpracę Departamentu z siostrami zakonnymi. Są dwa zgromadzenia prowadzące domy pomocy, które ubiegały się o środki z PFRON na budowę obiektów

służących rehabilitacji. Obydwa te zgromadzenia zakwalifikowały się do dofinansowania.

Komisja przyjęła przedłożoną przez Zarząd Województwa informację o realizacji w roku 2004 inwestycji z zakresu pomocy społecznej ujętych w Kontrakcie dla Województwa Świętokrzyskiego na rok 2004, a swoje stanowisko wyraziła w *opinii nr 101/05 stanowiącej zał. nr 8 do protokołu*.

Ad 4.

Dyrektor Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej Wojciech Żelezick dokonał wprowadzenia do Sprawozdania z realizacji zadań „Wojewódzkiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na lata 2003 – 2005” wykonywanych przez Samorząd Województwa Świętokrzyskiego w 2004 roku, *stanowiącego zał. nr 9 do protokołu*.

Radny Marian Budziosz zapytał o sposób skierowania do Morawicy osoby potrzebującej leczenia odwykowego. Pan Musiał odpowiedział, że może go przyjąć za dwa lata.

Przewodniczący obrad potwierdził, że - jako lekarz - też się spotyka z takimi problemami. Też ma pacjentów, którzy chcą się leczyć. Daje skierowania, ale czas oczekiwania jest bardzo długi.

Dyrektor Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej Wojciech Żelezick wyjaśnił, że jeżeli chodzi o leczenie odwykowe, to ono ma kilka poziomów. Z mozołem wprowadza się program wojewódzki, żeby, oprócz leczenia szpitalnego w Morawicy, rozwinięta była cała sieć leczenia podstawowego. Do tej pory było tak, że pacjenci z wszelkimi problemami alkoholowymi odsyłani byli do Morawicy. Natomiast jest tak, że nie każdy pacjent z problemami alkoholowymi wymaga stacjonarnego leczenia. Leczenie zamknięte powinno się ograniczać do detoxu, czyli odtrucia organizmu i w przypadkach sądowych, czyli obowiązkowego skierowania na leczenie. Bo tych dwóch rzeczy nie da się zrobić inaczej. I tym właśnie powinna się zajmować Morawica. Dochodziło do takich sytuacji, że ludzie z wyrokiem musieli czekać dwa lata. Dlatego tak się przeznacza teraz pieniądze na te pawilony. Oddanie oddziału w zeszłym roku spowodowało, że sytuacja u kobiet praktycznie się unormowała. Teraz jest w planach oddział dla mężczyzn. Najważniejszą sprawą jest terapia. Jako były przewodniczący Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, docenił rangę jej pracy. Te komisje zajmują się przypadkami zgłoszonymi przez rodzinę, albo tymi, którzy sami się zgłaszali. Od trzech lat prowadzona jest mozolna praca, żeby była w województwie z prawdziwego zdarzenia rozłożona terapia w całym województwie. Dlatego, że w Kielcach jest nasycenie wszelkiego typu ośrodkami, terapeutami. Podobnie jest w Ostrowcu i w Skarżysku. A reszta województwa, to jest biała plama. Trzeba

porozmawiać ze starostami. Muszą wreszcie zacząć funkcjonować w każdym mieście powiatowym z prawdziwego zdarzenia poradnie odwykowe. Bo w wielu miastach do tej pory istnieją tylko punkty konsultacyjne. Oznacza to, że przebywa tam na parę godzin lekarz, który nie jest specjalistą, terapeutą. On może tylko odesłać tam, gdzie prowadzi się terapię. Przecież to jest bez sensu. Dlatego w tej chwili WOTUW podejmuje działania. Rozpoczyna je od Jędrzejowa. Jest plan utworzenia otwartego oddziału Morawicy. W każdym mieście powiatowym ma być coś takiego. Żeby dojazd był maksymalnie 30 kilometrów. Przypadki, o których mówili radni, powinny być prowadzone w warunkach otwartych, właśnie w powiatach. Nie ma problemów lokalowych. Potrzebni są przeszkoleni ludzie – terapeuci. Jest dużo chętnych, trzeba ich wykształcić, będzie to współfinansowane wraz ze starostami.

Przewodniczący obrad stwierdził, że to wszystko jest bardzo skomplikowane. Brak w poszczególnych powiatach ośrodków jest bardzo ważny. Ale gorsze jest, że jeszcze przez wiele lat choroba alkoholowa będzie chorobą wstydliwą. Wcale nie jest powiedziane, że ci, którzy trafiają na leczenie nakazem sądowym są najgorszymi alkoholikami. Tutaj dużo zależy od odwagi rodziny. Podejrzewa, że wielu po wyrokach sądowych ucieka z leczenia i nie wyciąga żadnych korzyści z leczenia. Łatwiej jest leczyć tych, którzy są świadomi i dobrowolnie poddają się leczeniu. Drugim problemem jest to, że nawet jeśli ktoś się zdecyduje na leczenie, to on nie pójdzie na otwarte leczenie np. w Ostrowcu. Jemu są potrzebne warunki panujące w Morawicy, gdzie będzie zamknięty w czterech ścianach i nikt znajomy nie będzie go tam widział. Ośrodek w Morawicy jest znany w całej Polsce i z całego kraju ludzie ubiegają się o pobyt właśnie tutaj.

Komisja przyjęła do aprobowanej wiadomości Sprawozdanie z realizacji zadań „Wojewódzkiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na lata 2003 – 2005” wykonywanych przez Samorząd Województwa Świętokrzyskiego w 2004 roku, a swoje stanowisko wyraziła w opinii nr 102/05 stanowiącej zał. nr 10 do protokołu.

Ad 5.

Dyrektor Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej zapoznał Komisję z informacją Zarządu Województwa dotyczącą zamiaru zaniechania inwestycji – rozbudowy Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego przy ul. Artwińskiego 3 w Kielcach, *stanowiącą zał. nr 11 do protokołu*. Zwrócił się do Komisji w imieniu Zarządu o opinię. Sprawa jest i pilna i trudna. Dla wykonania tego zamiaru potrzebna jest uchwała Sejmiku.

Radny Marian Budziosz poinformował, że jest razem z panią Lucjaną Nowak w radzie tego szpitala. Uważa, że miejsce faktycznie jest odpowiednie, dojazd też, wszystko można doskonale skomponować i

podsumowując, jest to świetny pomysł, a opinia winna być jak najbardziej pozytywna.

Komisja wyraziła pozytywną opinię w sprawie zamiaru zaniechania inwestycji – rozbudowy Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego przy ul. Artwińskiego 3 w Kielcach, a swoje stanowisko zawarła w opinii 103/05 stanowiącej zał. nr 12 do protokołu. Komisja postanowiła zwizytować w maju obiekt w terenie.

Ad 6.

Spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokół sporządziły:

Daria Biskup

Barbara Loch

Przewodniczący obrad

Sławomir Marczewski.